



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

sprzeczności z oświadczeniami, które rząd grecki złożył w Sofji przez swego posła.

Jeżeli zatem rząd grecki nie zmieni swego postępowania, to gabinet bułgarski uzna za nieuzasadnione obecnie starostwo bułgarskiej opinii publicznej, nacechowane przyjaźnią dla Grecji i nie weźmie na siebie odpowiedzialności za zmianę tego nastroju.

Posel bułgarski w Atenach, Pasarow, otrzymał od Radosławowa polecenie złożenia rządowi greckiemu takiej samej deklaracji.

Albańczycy przeciw Serbji.
Z Zurychu telegrafują: Miasto Tirana w Albanji po odrzuceniu słabych sił serbskich zostało zajęte przez Albańczyków.

Warunki Włoch.

Z Lugano piszą: Turyńska „Stampa“ donosi, że dalsze kroki Włoch na Bałkanie zależne będą od opuszczenia przez Serbów i Czarnogórców miasta Skutari i całej Albanji.

Początek operacji przeciw Serbji.

Do pism berlińskich donoszą: Ofensywa przeciw Serbji przeszła ze stadium przygotowawczego do czynnego. Podczas gdy artylerja dalekonosna sprzymierzeńców systematycznie ostrzeliwała fortyfikacje nadbrzeżne Serbów, niepokojąc dniami i nocą serbskie wojska pograniczne, przewieziono na kolejach węgierskich pontony i wielkie zapasy materiałów mostowych, które w sposób najbardziej nie widoczny przygotowano w odpowiednich miejscach.

Lotnicy francuzcy, którym komenda serbska powierzyła dokonanie lotów wywiadowczych do Węgier, zostali przepędzeni dobrze kierowanym ogniem.

Potężne bombardowanie odpedziło wojska pograniczne serbskie, poczem pionierzy niemieccy i austriaccy rozpoczęli pod osłoną ognia piechoty przygotowania do przekroczenia rzeki. W ciągu kilku godzin przekroczone w wielu punktach Drinę, Sawę i Dunaj.

Przerzucone w ten sposób kolumny atakujące natary na wojska serbskie, które daremnie usiłowały utrzymać swe pozycje.

Zatopienie parowca niemieckiego.

Z Kalmora donoszą, iż „Swenska Telegrambyran“ ogłasza, że niemiecki parowiec „Nicomedia“ z Hamburga mający na pokładzie kruszec stoperowany został i zatopiony przez angielską łódź podwodną w pobliżu południowego brzegu wyspy Oeland. Jedna łódź z kapitanem i 13 ludźmi z załogi przybiła do brzegu w Degerham; reszta załogi w liczbie 19 ludzi, która się ratowała na dwóch innych łodziach wylądowała prawdopodobnie w innym punkcie wyspy Oeland.

2000 żołnierzy zatopionych.
Kapitan greckiego okrętu „Patris“, wracającego z Ameryki opowiada, że w drodze otrzymał za pośrednictwem telegrafu bez drutu wezwanie o po-

moc francuskiego transportowca wojennego „Samblin“ który wypłynął z Havru, został o 100 mil angielskich na wschód od Malty przez niemiecką łódź podwodną stoperowany. Kiedy „Patris“ przybył na miejsce katastrofy „Samblin“ wraz z 2000 żołnierzy, którzy się na nim znajdowali poszedł już na dno, tak, że zdolano uratować życie zaledwie około 60 ludziom przeważnie ciężko rannym. „Samblin“ przewoził wojska z Algieru na wyspę Mudros w Dardanelach.

Z Warszawy. Z sądów pokoju.

Jak donoszą gazety łódzkie odbyło się w pałacu Krasieńskich zebranie przeszło 300 adwokatów, w celu naradzenia się nad sprawą udziału w sądach.

Przy głosowaniu imiennem uchwalono ostatecznie, że adwokatura polska nie może przyjmować posad sędziowskich w zamierzonych obecnie sądach pokoju (gminnych).

Ruch uliczny.

Z rozporządzenia władz niemieckich ruch uliczny dozwolony jest do godz. 1 w nocy.

Z Piotrkowa. Tow. Kredytowe.

Tow. Kredytowe Miejskie przestało wypłacać kupony swe, gdyż właściciele domów nie wnoszą rat z zaciągniętych pożyczek.

Wielomówność a powściągliwość.

W publicystyce i w prasie niemieckiej po okresie łatwo zrozumiałej wstrzemięźliwości w stosunku do stawiania sprawy polskiej, nastąpił obecnie okres wielomownej wylewności. Pobudziły tę wielomówność fakty, które w ciągu ostatnich dwu miesięcy zaszły na froncie wschodnim, przesuwając linię walk daleko poza granice Polski Kongresowej, w głąb ziem historycznych dawnej Rzeczypospolitej.

Przyszłość Polski, zwłaszcza po enuncjacji kanclerza Niemiec w parlamencie Rzeszy, zaczęła w sposób frapujący interesować rozmaite grupy polityczne w obrębie państw centralnych.

To też w Niemczech i w Austrii roi się obecnie od rozmaitych „konceptji“, które usiłując przeniknąć tajemnicę przyszłości, wyraźnie sugstionują opinię publiczną w pewnych kierunkach.

Wszystkie te konceptje z natury rzeczy są jednak dotychczas zgola nierrealne. I z tem trzeba się liczyć. Nic łatwiejszego, jak przy pomocy pewnych danych bawić się w poszukiwanie liczby niewiadomej, owego X, które jest i będzie aż do chwili pokoju tajemnicą historii. Można układać całe szeregi równań, ale prawdziwego ich rozwiązania nie uskutechni nikt, dopóki fakty nie wprowadzą do nich wartości ustalonych i nie podlegających żadnej wątpliwości.

Na tem stanowisku, mimo, że „de

s. † p.

Wiktorja z Sokolnickich

Marcelowa Kuklińska

Właścicielka Dombrowna
Zacna i ukoohana żona i matka.
Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 14 Października przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w Sobotę dnia 16 Października na cmentarzu parafialnym w Staromieście pod Lelewem o czem powiadamy znajomych i życzliwych pozostałi w głębokim żalu
Mąż i dzieci.

nobis fabula naturarum, musi stać przedewszystkiem publicystyka polska, chociaż z równą łatwością zdobyć by się mogła w tej chwili na tworzenie podobnych konceptji i kontrkonceptji.

Nie zaprzeczamy pisarzom obcym bynajmniej prawa do gawędzenia z całą swobodą na lamach czasopisem o sprawie polskiej. Wolno im szlifować gadki, dyplomatyczne frazesy i przy ich pomocy snuć fantazje polityczne, bo to do nich nie obowiązują.

Wszystcy wszak wiedzą, że nie reaktorowie dzienników berlińskich, wiedeńskich, czy budapeszteńskich będą rozstrzygali o jutrzejszem kierunku Europy, że prawdziwa konceptja tego jutra nie wyłoni się z kalamarza, ale przyjdzie na świat na ostatnim krwawym polu ostatniej krwawej bitwy.

Ziemia polska jest jednym wielkiem polem bitwy i od 15 miesięcy ucząc się rozumieć wymowę krwi, nauczyła się także milczenia.

Cheemy, aby to rozumiano, aby w publicystyce obcej zdawano sobie sprawę z tego, że odpowiedź na to, czy jesteśmy zdolni do takiej czy innej formy istnienia politycznego, szukamy dzisiaj nie w komplementach, które kokieteryjnie pod naszym piąnym adresem, ani nie w zarzutach, wprowadzanych z naszej tragicznej przeszłości dziejowej, bo my ją sami znamy najlepiej i wiemy, co o niej sądzić, ale w milczeniu przeświadczeniu o sile naszego trwania, o naszej niepożytej żywotności, o naszym rozpedzie do odbudowania zniszczonej i zrujnowanej przez wojnę ojczyzny.

Z gruzów i popiołów wstanie nasze odnowione życie, wstanie najlepiej naszą własną pracą, naszego własnego, polskiego poświęcenia, ogrzane ciepłem naszych własnych polskich serc. Tego jesteśmy pewni i tej świadomości nikt i nic nam nie odbierze.

A jeżeli mamy co do powiedzenia ponad to, to tylko to jedno, że pomocnikiem i przyjaciele naszym będzie każdy, kto rozumiejąc swój

własny interes, dopomoże nam w swobodnym organizowaniu tego życia, kto wyciągnie do nas dłoń szczerą i pojmie, że pragnieniem największem tej ziemi, stratomanej wzdłuż i wszerz przez milionowe armje, zrytej pociskami i spalonej pożarami — jest pragnienie pokoju — mocnego, trwałego pokoju, któryby nie czynił z Polski terenu takiej czy innej agitacji politycznej, któryby nie stawiał jej „a priori“ za warunek zajęcia takiego lub owego „frontu“, ale dał jej możność pracy, pracy i jeszcze raz pracy.

Są publicyści, którzy już dzisiaj targują się o to, jakie oblicze polityczne ma mieć jutro Polska, jakie i czyją stronę układają się powinny na tem obliczu grymasy, na wschód czy na zachód patrzeć jej brwi zamarszczone...

To wszystko jest tak przedwczesne, jak przedwczesnym jest choćby tylko wróżbenie wyznaczanie godziny pokoju, która wybieje wtedy dopiero, kiedy czas na nią przyjdzie nie przed, ale dokona się na świecie przemiana, przez kierowniczą myśl dziejów ludzkich zamierzona.

W tej chwili świat, pławiący się we krwi, nie dojrzał jeszcze do pokoju. Nie dojrzał do niego przede-wszystkiem dusze i serca ludzkie, odane w niewolę namiętnościom. A one muszą dojrzeć wrpóźdy, zanim umysłom postawiona będzie wolność rozstrzygania w tych sprawach, które przy pomocy rozumu rozstrzygnięte być muszą.

Przedwczesne więc są wszystkie horoskopy, wszystkie projekty i plany, snute tak dowolnie przy zielonych burkach przez ludzi, którzy przez cały czas trwania wojny byli daleko od niej, którzy ani razu nie spojrzeli jej prosto w oczy, których nie budził po nocach huk dział i nie oslepiali luny pożarów, którzy — o ile to dotyczy Polski — nie znają przedewszystkiem krwawej rzeczywistości tej Polski.

Bo gdyby ją znali — zachowaliby może łacniej powściągliwość, równą naszej, poważną i skupioną w oczekiwaniu na ostatni akord burzy dziejowej, szalejącej nad nami. Z. D.

UWAGI
w sprawie programu szkół początkowych.

(Ciąg dalszy).

Czytanie przez nauczyciela utworów pięknych i odnośnych do kursu wyjątków z piśmiennictwa polskiego.

Np. Wyjątki z pieśni „Bogorodzica“, wyjątki z dzieł Reya, Kochanowskiego, Modrzewskiego, Skargi, Potockiego, Krasińskiego, Staszycy. Wiadomości z życia sławnych Polaków, z dziejów Akademji Krakowskiej — podług Orszy, Morzyckiej, Szajnochy.

Nieco obszerniej i dokładniej poznanie dzieł Mickiewicza: „Pan Tadeusz“, „Dziady“ — cz. III, „Konrad Wallenrod“ i Słowackiego „Lilla Weneda“, „Jan Bielecki“; oraz współczesnych pisarzy: Konopnickiej, „Pan Balcer w Brazyliji“ i nowelle Sienkiewicza. Wyjątki z dzieł Prusa, Reymonta, Zeromskiego.

Nauczyciel.

Program arytmetyki.

Oddział wstępny.

Cztery działania arytmetyczne w zakresie 20, przy pomocy rozkła-

dania liczb i zaokrąglania dziesiątków. Pamięciowe i piśmienne rozwiązywanie zadań. Nawiasy pojedyncze. Odpowiednie stosowanie działań przy różnych zwrotach arytmetycznych, używanych w zadaniach. Naprz.: więcej, mniej, o ile, ile razy... Obliczanie całemi dziesiątkami w zakresie 100.

Oddział I.

Cztery działania arytmetyczne w zakresie 100 z rozkładaniem na dziesiątki i jedności. Rozwiązywanie różnorodnych typów zadań, znajdujących się w podręcznikach, ze szczególnym naciskiem na zadania pamięciowe. Obliczanie okrągłemi setkami do tysiąca.

Oddział II.

Numeracja. Liczby dowolnej wielkości i działania na te liczby. Nazwy danych i rezultatów przy działaniach. Próby działań. Zmiany rezultatów działań wskutek zmiany danych. Nawiasy podwójne i potrójne. Rozwiązywanie odnośnych zadań.

Oddział III.

Liczby mianowane wielorakie. Miary metryczne i ułamki dziesiętne. Zadania z liczbami wielorakimi i ułami kami dziesiętnymi. Praktyczne sposoby szybkiego liczenia. Zadania na obliczanie czasu,

powierzchni, objętości. Zadania typowe. Cechy podzielności. Rozkładanie liczb na czynniki pierwsze. Najmniejsza wspólna wielokrotna.

Oddział IV.

Ułamki zwyczajne. Powtórzenie dziesiętnych i ułamki okresowe. Sposunek geometryczny i proporcja geometryczna. Reguła trzech zwyczajna i złożona. Procenty. Dyskonto weksli. Podział proporcjonalny. Reguła spółki. Reguła mieszczany.

Są w użyciu dwie metodyki arytmetyki, które biegunowo i zasadniczo od siebie się różnią. Jedną starszowiecka, Grube'go, polegającą na studjowaniu każdej liczby po kolei i przerabianiu z każdą liczbą wszystkich możliwych kombinacji i działań arytmetycznych — i druga, nowoczesna, polegająca, w przeciwieństwie do pierwszej, nie na studjowaniu liczb, lecz na **nauczaniu samych działań arytmetycznych** na podstawie dziesiątkowego systemu liczb i prawdziwego i szybkiego liczenia i rozwiązywania zadań.

Typowym podręcznikiem do arytmetyki, ułożonym podług metodyki Grube'go, jest rosyjski podręcznik Jewtuszewskiego. Prawie wszystkie podręczniki

polskie ułożone są podług metodyki nowoczesnej.

Metodyka Grube'go tak się ma do metodyki dziesiątkowego systemu liczb, jak w nauce czytania starszowiecka metodyka sylabowania do współczesnej metodyki głosowej.

Nikt z nauczycieli fachowych nie używa sylabizówki, w nauczaniu zaś arytmetyki niemądra i dawno potępiona metodyka Grube'go pokutuje jeszcze wśród wielu nauczycieli, starszej zwłaszcza generacji. W tych razach nie decyduje często słuszność, lecz siła wyższa — przyzwyczajenie.

Program geometrii.

Oddział III.

Rozpatrywanie poszczególnych brył geometrycznych. Sześcian, jego ściany, krawędzie, wierzchołki, kąty płaskie, drwudcienne i trójścienne. Prostopadłością, kąt prosty i używanie eierki, linie równoległe i prostopadał. Granastoszup; wielokąty, odnajdywanie i kreślenie kątów ostrych i rozwartych. Przymat i jego podstawa — trójkąt. Ostrosłup i jego boczne ściany. Trójkąt ze względu na boki i kąty. Kreślenie trójkątów równobocznych i równoramiennych przy pomocy cyrkiela. (d. n.)

Teatr PARYSKI II Aleja 19.
 Program od środy 13 do piątku 15 b. m.

TRZĘSIENIE ZIEMI
 Wspaniały dramat w 8ch częściach! Wspaniałe! Przejmująca wytworzył cudnie widowłi nator! Bajocna gra artystów!!!

Nunne ma dwie narzeczzone
 Przepięzna farsa.

Przegląd wojenny Hubert I
 Aktualne zdjęcie

Na scenie!
 Na zarządzie P. T. Publiczności Jeszcze tylko 3 dni

Papa papy
 Operetka w 1 akcie Eyslera. Operacjonal Tattos.

Uwaga! Dekoracyjna kwiatowa scena z 29 "Fary zgodniczej" II Aleja 29.

Ceny miejsc:

Kupce w loży	Królowo parter	Galeria
50 pf.	80 hal.	30 pf.
30 hal.	50 kop.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Na życzenie wielu osób, które z powodu szerepłej sali, nie miały możności zobaczenia jednego z najpiękniejszych obrazów chwili obecnej, pozostawiamy te wzruszającą opowieść miłości kobiecej **Jeszcze na 3 dni, t. j. nieodwołalnie do piątku 15 Października 1916 r. (włącznie)**

Modelka („La Femme Nue”)

Wielki dramat współczesny w 6-ciu częściach i 60 oddzielnych obrazach podług głośnego utworu **Henryka Bataille'a.**

W roli tytułowej **Królowa kinematografu, promiowana piękność Lidia Borelli.**

Bajeczna gra Szlachetny i wzruszający temat.

Część 1-sza: **Modelka Koletta.** Część 4-ta: **Mojątki i siawa.**
 Część 2-ga: **Chocroba i pędza.** Część 5-ta: **Rywalki**
 Część 3-cia: **„Obrażona”** Część 6-ta: **Liście Jesienne.**

Nie zważając na znaczny koszt obrazu — **Ceny miejsc zwykłe.**

Teatr „CORSG”

Program od czwartku 13 do soboty 16 Października 1916 roku. (włącznie)

Podpory spoleczenstwa
 Wielko przepięzny dramat w 2-eh częściach.

Przekupstwo dzokieja
 Dramat w 1-oh części.

Austriacka flota zapowietrzana (part.)
Zupa klejowa (komedyczny)
Spirytystyczny senas (komedyczny)

Na scenie!
 Pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera. Nowości!!!

Piękna Pacjentka
 Bardzo wesoła krotowziewa w 1-ym akcie.

UWAGA! Do obrazów przygrywa bezcenne Trio.

Początek przedstawień w niedzielę o godzinie 3 po poł. w tygodniu o godzinie 5 po poł.

Koniec o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

KRONIKA KALENDARZYK

Dnia 15 w piątek Jadwigi Wd. Teresy P. Jutro 16 w sobotę Martyniana i Saturniana. Wschód słońca o godzinie 6 m. 26. Zachód słońca o godzinie 5 m. 05.

Wiadomości historyczne
 1884 Koronacja Jadwigi na królową.
 1817 Zgon Tadeusza Kościuski w Solothurn w Szwajcarii.
 1432 Unia Polski z Litwą.

Zgon.
 Dowiadujemy się, że zmarł w Krakowie znany dziennikarz i współredaktor „Nowej Reformy” s. p. Aleksander Karcz.

Nabożeństwo żałobne.
 W niedzielę dnia 17 października o godz. 10 i pół rano w kościele Imienia Maryi w Alei III odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy polskich.

Z parafii Sw. Zygmunta.
 Proboszcz parafii Sw. Zygmunta ks. kan. M. Fulman wyjechał na dni kilka do Krakowa.

Nowe karty chlebowe.
 Przypominamy, że dziś w piątek 15 października, przypada ostatni dzień wydawania z biur okręgowych nowych brązowych kart chlebowych serji „B”, ważnych od dnia 18 do 31 października b. r. włącznie.

Karty chlebowe na Rakowie.
 Karty chlebowe serji „B”, na dalsze 2 tygodnie dla Rakowa, Dębina i Boru wydawane będą dziś i jutro to jest w piątek 15 i sobotę 16 października w kancelarii Straży ogniowej huty „B. Hantke” na Rakowie.

Z komitetu żywnościowego i węglowego.
 Komitet żywnościowy i węglowy ogłasza następujące ceny na węgiel i koks:

węgiel orzech I	— rb. 1.35, marek 2.10.
pospółka	— rb. 0.90, mk. 1.50.
koks orzech	— rb. 2.70, mk. 4.50.
koks drobny (kowlaski)	— rb. 1.95, mk. 3.25.

Z kursów samokształcenia.
 W piątek 15 bm. o godz. 6 wiecz. rozpoczęła wykład p. L. Mońkowski — Szkice estetyczne.

W sobotę 16 bm. o godz. 6 wiecz. rozpoczęła wykład p. J. Prüffer — Zoogeografia Ziemi Polskiej, a o g. 7 wieczorem p. Szumacherowa — Stenografia.

Od piątku kancelarja kursów będzie otwarta od godziny 5-ej do 6-jej wiecz.

Z biura komisji pośrednictwa w pracy.
 Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd Nr. 9 wyjechało zagranicę we środę 13 b. m. ogółem 64 robotników.

Potrzeba robotników.
 Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

- 40 dziewczyn i kobiet do kopania kartofli w Poznańskim.
- Do fabryki „Borsigwerk“ 10 murarzy, kowali do wielkiego młota i robotników zwoyczących.
- Do szosy koło Katowic w dalszym ciągu 50 robotników.

Prócz tego poszukuje się dobrego stelmacha.

Zgłaszają się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Kradzieże.
 Zamieszkały w domu Nr. 42 przy Alei II, Brodzkiński, zameldował, iż w nocy ze środy na czwartek nieznan sprawcy skradł mu 6 gęsi. Śledztwo w biegu.

W nocy ze środy na czwartek z komórki Jana Bieleckiego, zamieszkałego przy Rynku Wieluńskim w domu Nr. 9, nieznan sprawcy, po uprzednim zerwaniu klódk, skradł kilka kur i koguta.

W tym samym domu, ciż sami zagnęli złodzieje skradli Ickowi Markowiczowi 2 koguty.

Sprawcy dotychczas nie zostali wykryci.

Władysław Trojanowski, zamieszkały przy ul. św. Barbary nr. 57, za-

meldował, iż w nocy z wtorku na środę skradziono mu z komórki, zewszawy klódk, 2 gęsi i 9 kur na ogólną sumę 24 rubli. Sprawcy nie wykryci.

Pieniądze do odebrania.
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z miesiąca sierpnia:
 44—Kusa Wiktorja—20 m., 50—Tomasz Zaręba—5 m., 55—Popiel Paweł—10 m., 56—Sniaka Józefa—30 m., 75—Kucydłak Jan—60 m., 77—Knapis Józef—5 m., 92—Krewicka Marjanna—20 m., 96—Sowa Franciszek—5 m., 101—Witkowski Michał—10 m., 341—Smolińska Antonina—30 m., 387—Zawiesz Tomasz—20 m., 403—Jelonek Wilhelm—40 m., 410—Tomczyk Stefan—3,41 m., 411—Grabowski Antoni—3,05 m., 414—Z Antonnhutte—1,27 m., 417—Gona Marja—40 m., 422—Rosaj Antoni—40 m., 480—Kamuk Franciszek—127 m., 440—Kamińska—20 m., 448—Swierczowska Elżbieta—19 m., 458—Kulec Ludwika—10 m., 460—Tokarska Marjanna—100 m., 464—Renczek Antonina—50 m., 470—Frans Tomasz—100 m., 478—Góralak Ewa—60 m., 480—Nicpoń Franciszek—20 m., 485—Kamieńska Marja—30 m., 588—Kurjatowski Antoni—8 m., 535—Chęciński Józef—14 m., 548—Garus Marjanna—50 m., 572—Jendro Urszula—10 m., 582—z Dominium Niebusch—60 m., 599—Banasiak Józef—10 m., 604—Skrobek Józef—10 m., 608—Chęciński Józef—14 m.

Z miesiąca września:
 615—Koszczena Katarzyna—100 m., 616—Jaworska Anastazja—50 m., 632—Znajkiewicz Jakób—10 m., 638—Olska Ewa—70 m., 647—Rogan Ludwika—10 m., 652—Pasek Ignacy—30 m., 654—Woszyński Stanisław—25 m., 657—Rudziński Andrzej—20 m., 659—Bugara Marcin—60 m., 661—Ligusz Marcin—20 m., 664—Radurska Bronisława—10 m., 669—Bielawski Jan—11,70 m., 676—Głoda—3,47 m., 678—Wójcik Władysław—4,06.

Z miesiąca października:
 750—Wisłtorz Klara—40 m., 751—Starczewska Anastazja—20 m., 761—Bluz Jan—17,48 m., 769—Filipczyk Kazimierz—13,28 m., 764—Nalewajka Ludwik—7,88 m., 766—Romanowicz Antonina—1,54 m., 766—Wójcikowska Józefa—11,95.

Po odbiorze pieniędzy zgłaszają się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

Listy do odebrania.
 W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

130—Antoni Pluta, 62—Stanisław Radziszewski, 228—Ignacy Sroka, 229 Katarzyna Dębska, 280—Helena Skubała, 33—Ludwik Tomala, 107—Agnieszka Wolnik, 108—Franciszek Władysław.

Zwrócone: 52—do Marcei Siudak i 53—Jan Kawocki.
 120—Franciszek Balas, 121—Rozalja Bonk, 122—Marja Bronoszevska, 32—Aleksander Fliss, 108—Marjanna Goła.

Podania, Prośby i Obronę, —Sprawy wekslowe—
 Przepisywania na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie **Recomowane Biuro Prośb i Schiedfeld ul. Cerkiewna 15 3 parter z frontu.**
 Uwaga: Należy zwracać baczną na ulicę i № domu. 730—

Okazyjnie do sprzedania w Białochwi pół wiorsty od szosy **drzewo opałowe** z porąbanymi pił **bardzo smolne** po Rb. 1.60 za metr sześcienny Kwity można nabywać w sklepie p. Knektiga Ogostochowa II Aleja 39. 715—

Francuskie z niemieckim poszukuje zajęcia i lekcyj. Wiadomość w Gołcu. 722—

Młoda panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty sub zajęcia przyjmują Adm. Gołca. 740—

Bubaj pićcio-kwartalny rasowy do Sprzedania wiadomość Stanisław Bzowski ul. Cienna 0158—

3) **KLEMENS JUNOSZA.**

WILKI.
 (Z notatek komornika sądowego).

— Niech pan kimornik sobie nie lęka, rzekł Abram, — z powrotem to my pojedziemy z wolantem. Sakowicz pachcierz jego dla mnie kupi. Obiecałem mu za to trzy procent. Un też potrzebuje żyć, un biedny żydek jest. I moje wotrobie nie będzie miało feler. Na co jej feler? ja też potrzebuje żyć... ja przeszlego roku wozilem ja do cieple wode, mnie pięćset dwadzieścia trzy ruble kosztowało... Powiedz pan, panie kimorniku, czy kto ma takie kosztowne wotrobie, z przeproszeniem?

— Tak, tak — odrzekłem — to kapital, panie Fajn, szkoda tylko, że nie można od niego kuponów odcinać.

— Jakto komponować... Fel nie mów pan takie słowol! Jako można odciąć kompon od wotroć? Pfe, pfe — mówił sapać, gdyż przy pełnej tuszy, prędkie mówienie sprawiło mu duszność.

Był jut wieczór, gdy przybyliśmy nad brzeg Wieprza, gdzie była przeprawa promem, ale tu spotkała nas nieprzewidziana przeszkoda;

prom zepsuł się, przejechać nie sposób, do najbliższego mostu sześć mil z okładem, a tu licytacja naznaczona na jutro.

Ja byłem bardzo kontent z takiego obrotu rzeczy, — sądziłem, że uda mi się zwłokę uzyskać — ale Fajn nie dał za wygrane.

Najal łódkę i przedostaliśmy się na drugą stronę rzeki, w nadziei, że wynajmiemy konie w pobliskiej wiosce i dostaniemy się do Wierzbki. Konie Fajna zostały na brzegu, pod opieką Judki, dzierżawcy przewozu.

Wysiedliśmy na ląd, przewoźnik odpytnał — a my udaliśmy się pieszo do Kallnowa, gdzie można było wynająć konie u chłopów.

Droga wypadła nam przez duży i gęsty las. Fajna, sapać, szedł z trudnością i niósł moją tekę z papierami — ja zaś dzwigałem strzelbę, bez której nigdy się w droge nie puszczał. Od dziesiętnatwa mam słabość do myśliwstwa.

Uszliśmy moze wiorstę drogi, gdy noc zapadła, przesłiczna letnia noc — pogodna. Niebo usiane gwiazdami, w lesie cisza, zapach, gałązki łagodnie szmerzały.

— Oj, panie kimorniku! — rzekł szaspny Fajn, — panie kimorniku, czekał pan, jedno słowo...

— Co pan chce? — spytałem niechętnie.

— Panie kimorniku, powiedz

pan, czy od wielgiego chodzenie może szę zrobić feler na wotrobie?

— Nie chcę pana straszyc... — Jakto nastraszyc? czym pan mnie może straszyc?

— Tak, ale widzijs pan, znalazłem jedną kupcowę, bardzo wspaniałą damę, dobrej tuszy i... z felerem. Otóż poszła ona raz za miasto, na spacer, doś nawet daleko; zaskoczyła ją burza, więc biegła przedko do domu, zadyszała się... zmęczyła.

— Nu, i co z tego buło?

— I nieszczęście stało się... umaria.

Fajn usiadł.

— Panie kimorniku — rzekł prawie z płaczem — panie kimorniku, pan potrzebujesz trochę sobie odpocząć.

— Ja nie — owszem, ja nawet lubię ruch.

— Daj pan spokój — na co taki ruch! Tamta kupcowa...

— Ehl! głupstwo... panie Fajn, przedź czy później, to mała różnica, przecież każdy musi umierać...

— Nie powiędz pan tel panie kimorku, ja pana proszę, siądz pan sobie. Bogu dzięki, ziemia duża, niepotrzebujesz pan kimorne płacić.

— Nie zdążył, — szepnąłem.

— Nie bój się pan, może jaka fura nadzieję, zabierze nas.

Usiadłem.

Przez chwilkę milczeliśmy. Fajn położył się na wznak, oczy utkwil

w niebo i patrzył, ja siedziałem o party o pień drzewa.

Świeże, balsamiczne powietrze, urok noj letniej, zaczęły żyda rozmarzać.

— Wiesz pan co, panie kimorniku — rzekł — tu dobrze jest tu bardzo dobrze jest...

— Zapewna — rzekłem, — chociaż nieupełnie. Co do mnie, wolałbym leżeć teraz w łózku wygodnie, jak człowiek, aniżeli tulać się po lesie gdzie Bóg wie, co może człowieka spotkać?

Fajn podniósł głowę.

— Jakto? co może w lesie człowieka spotkać? na co ma go spotkać?

— Albo ja wiem? doś, że jesteśmy w lesie — rzekłem, biorąc broń do ręki i oglądając się uważnie.

— Myśliśz pan co rozbojnik, broń Boże!...

— E, niet! w naszych stronach nie praktykuje się to często, ale wilk...

— Co, wilk? po co tu ma przyśić wilk? na co un jest potrzebny?

— Czy ja wiem, na co? Przed dwoma tygodniami w tym samym lesie wilki zjadły chłopca.

— Uni mu zjedli? to nie może być!

— Tak zjadły, że tylko buty czapka została.

d. c. n.

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 37.

1. Skóry.

Na wszelkie skóry bydłce, włącznie skóry cielęce, skóry końskie, owcze i koźle — a chodzi tu zawsze o skóry tak ze sierścią jak i bez sierści — kładzie się niniejszym areszt.

Każdego właściciela lub zawiadowcę składu z takimi skórami wzywa się niniejszym, ażeby u mnie swój zapas skór **natychmiast** piśmiennie zameldował i na żądanie zakupców Towarzystwa akcyjnego „Wareneinfuhr“ z Poznania za zapłatą sprzedał.

Inna sprzedaż lub wywóz z powiatu Częstochowskiego są bez mego zezwolenia zakazane.

Od dnia dzisiejszego nie wolno skór uzyskiwanych w publicznych rzeźniach z tychże rzeźni usuwać; należy je oddawać za potwierdzeniem odbioru legitymowanemu zakupcowi Tow. akc. „Wareneinfuhr“, który się stale w rzeźni znajduje.

Skóry z bicia bydła we własnym gospodarstwie albo w rzeźniach prywatnych, podobnie i skóry z wyżej podanych zwierząt domowych padłych, należy oddawać niezwłocznie do najbliższej rzeźni publicznej w Częstochowie, Kłobucku albo Krzepicach.

Rakarnie mają uzyskane u siebie skóry zbierać i co miesiąc je zameldować jednemu ze zakupców Tow. „Wareneinfuhr“, znajdującemu się w najbliższej rzeźni. Sprzedaż tych skór bez mego zezwolenia jest zakazana.

Zapłata dostawionych rzeźniom skór odbywa się w pierwszym tygodniu każdego miesiąca w rzeźni po cenach przez Tow. akc. „Wareneinfuhr“ w Poznaniu ustanowionych a przezemnie zatwierdzonych. Cennik przezemnie zatwierdzony będzie w rzeźni wywieszony do publicznej wiadomości.

Odbiór i zapłata skór z rakarni odbywa się również co miesiąc w czasie, który będzie jeszcze bliżej umówiony między zakupcami Tow. akc. „Wareneinfuhr“ a rakarniami.

Niezastosowanie się do tego zarządzenia będzie karane grzywną aż do 5000 rubli albo więzieniem aż do 6 miesięcy, a oprócz tego będzie skonfiskowany towar, którym przestąpiono niniejsze rozporządzenie.

2. Rozporządzenie policyjne dotyczące obrotu i handlu skórami.

Na podstawie rozporządzenia pana Naczelnego

Wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 o władzy policyjnej urzędów policyi wojennej dla obszaru Polski rosyjskiej będącego pod zarządem niemieckim wydaję niniejszem dla Częstochowskiego obwodu miejskiego i wiejskiego następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Do handlu skórą garbowaną wymaga się osobnego pozwolenia, którego udziela odwodźtalnie Naczelnik powiatu.

§ 2.

Handlarzom wolno sprzedawać dalej skórę, którą w garbarniach wykupili, tylko po cenach ustanowionych na podstawie niniejszego rozporządzenia. Powinni oni sprzedażę szczegółowo i dokładnie zapisywać do księgi.

§ 3.

Handlarzom wolno kupioną przez nich skórę sprzedawać tylko takim w obwodzie osiadłym interesom lub osobom, które się procederem szewskim zajmują.

Jako ceny maksymalne dla tegoż handlu ustanawia się:

- 1) za skórę podeszwową
 - a) całe skóry po 4,50 mk. za funt polski
 - b) kawałki jędrne po 5,80 mk. za funt polski
 - c) odpadki po 3,00 mk. za funt polski
- 2) za nadpodeszwie w całej skórze po 3,80 mk. za funt polski = 410 gramów.

§ 4.

Jako cenę za podszycie (nową podeszwą) butów albo trzewików (bucików) z łąką na obcasie z dobrej jędrnej skóry żądać można najwyżej:

- a) u butów i trzewików męskich 5 mk.
- b) u trzewików żeńskich 4 mk.
- c) u obuwia dziecięcego 3 mk.

Umowy przekraczające te ceny są nieważne.

§ 5.

Wywóz w celach handlowych skóry, butów i trzewików z obrębu, w którym rozporządzenie to obowiązuje, jest zakazany.

Na wyjątki potrzeba mego osobnego piśmiennego pozwolenia.

§ 6.

Garbarniom i handlarzom nie wolno zatrzy-

mywać skóry, którą według powyższych postanowień sprzedawać wolno; skórę taką, zachowując postanowienia tegoż rozporządzenia, musi się sprzedawać tym, którzy pragną kupić.

§ 7.

Paragraf 4 niniejszego rozporządzenia ma być we wszystkich lokalach, w których się przyjmują zamówienia na podszycie obuwia, wywieszony wyraźnie czytelny w języku niemieckim i polskim.

§ 8.

Kto przeciwdziała postanowieniom niniejszego rozporządzenia, a szczególnie kto wyższych cen niż ceny oznaczone w §§ 3 i 4, żąda albo sobie zapewni, będzie karany grzywną aż do 5000 rubli albo więzieniem lub aresztem aż do 6 miesięcy, o ile według innych postanowień karnych nie zaśluził na kary wyższe.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie policyjne zaczyna obowiązywać z dniem jego ogłoszenia.

Częstochowa, dnia 5 Października 1915.

3. List gończy.

Dnia 10 Września 1915 około godziny 9 wieczorem wdarło się dwu sprawców nieznanych do domu chałupnika Józefa Menczyka w Helenówce w powiecie Dąbrowskim i zażądał, grożąc zastrzeleniem, od właściciela pieniędzy.

Menczyk wydał dobrowolnie swoją gotówkę, mianowicie 25 rubli w papierkach oraz 3 do 5 rubli w drobnej monecie, poczem sprawcy w lasach w kierunku Zawiercia w powiecie Będzińskim uciekli.

Jeden ze sprawców liczył około 20 lat, ubrany był w czarne ubranie, w polską czapkę i laskierki, a uzbrojony był w mały rewolwer; drugi sprawca był w wieku około 30 lat, ubrany czarno z polską czapką a uzbrojony w rosyjski karabin.

Obaj sprawcy należą do stanu robotników fabrycznych. Rozpocząć należy najgorliwsze śledzenie rabusiów, a w razie ich schwytania należy oddać ich sądowi powiatowemu w Dąbrowie.

Częstochowa, dnia 15 Października 1915 roku.

Niemiecki Cywilny Zarząd

Naczelnik Powiatu

Bredt.

DRUKARNIA I LITOGRAFJA

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, II Alleja № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie
po cenach możliwie niskich.